

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz piśmkiem literackim p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 80.

Bochum, sobota, 7 lipca 1900.

Rok 10.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Najwyższy czas zapisać

„Wiarusa Polskiego“

na trzeci kwartał, tj. na lipiec, sierpień i wrzesień.

Prenumerata kwartalna za cztery pisma tj.

„Wiarusa Polskiego“,

„Naukę Katolicką“,

„Głos górników i hutników“
i „Zwierciadło“

wynosi na pocztach i u listowych wiejskich
razem tylko

1 markę 50 fenygów.

Za przynoszenie do domu przez listowego
dopłaca się 25 fenygów.

Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa Polskiego“ posyłał rodzicom, krewnym lub znajomym do Polski, lub gdziekolwiek bądź, niech nadesłże 1,50 mr. i dokładny adres, a gazetę pocztę prześlemy, lecz prosimy uczynić to jak najrychlej, gdyż przez późne przekazanie gazety powstają nieporządki. Każdy powinien donieść osobom, dla których „Wiarus Polski“ zapisał, ażeby się po niego na pocztę zgłosili.

Baczność górnicy!

W bieżącym kwartale na wielostronne życzenia Czytelników naszych, drukować zaczniemy w „Głosie górników i hutników“:

Ustawy knapszaftu

w polskiem tłumaczeniu. Każdy górnik znać winien dokładnie owe ustawy, niech więc wszyscy górnicy polscy zapiszą sobie na trzeci kwartał „Wiarusa Polskiego“, z bezpłatnym dodatkiem p. t. „Głos górników i hutników“. Każdy powinien też swym znajomym zwracać uwagę na na ważność ustawy knapszaftu i zachęcać ich, aby sobie gazetę zapisali.

Polacy na obczyźnie.

Urzędy stanu cywilnego

często czynią trudności przy zapisywaniu do swych ksiąg dzieci polskich. Z powodu tego wytwarza się nieraz wcale ciekawe położenie. Tak np. z okolicy Herne donoszą, że pewnemu Rodakowi tamtejszemu urodził się syn, a że dziecko było słabe, przeto zaraz zawieziono je do chrztu i dziecku dano na imię Czesław. Gdy jednak ojciec udał się następnie do urzędu stanu cywilnego, aby dziecko kazać zapisać, powiedziano mu, że nie mają w kalendarzu swym nazwiska Czesław, musi więc inne imię dla swego syna wybrać. Ojciec odpowiedział, że dziecko już jest ochrzczone, choćby więc nawet chciał, innego imienia synowi nadawać nie może. Nalegano na ojca, ale rzecz naturalna, że bez

skutku. W końcu oświadczonej ojcu, że w przeciągu dwóch miesięcy ma podać inne imię, w przeciwnym razie będzie musiał zapłacić karę. Są to strachy na Lachy, boć wybór imienia należy do rodziców, i urzędnik stanu cywilnego musi każde imię wedle życzenia rodziców zapisywać. Rodak ów zamierza też wysłać zażalenie do wyższej władzy. W każdym razie widzimy, jakie to położenia się wytwarzają przy dzisiejszym sposobie postępowania różnych władz w obec Polaków.

Prusacy się przechwalają, że u nich złota panuje wolność, a tymczasem nawet przy wyborze imienia dla własnego dziecka spotyka się trudności.

Piękna mi to wolność!

Wilhelmsburg pod Hamburgiem. Walne roczne zebranie polsko-katolickiego Tow. św. Stanisława Biskupa odbyło się dnia 3 czerwca 1900. Towarzystwo liczy członków czynnych 50 i dwóch honorowych, którymi są: ks. Aug. Tötcher, który jest zarazem honorowym prezesem Tow., i ks. Fr. Klaus. Członkowie dosyć licznie uczęszczali na posiedzenia. Towarzystwo utraciło przez śmierć członka honorowego ś. p. ks. Szafa. Cześć jego pamięci! Dochód wraz z pozostałościami wynosił 434 mr. 82 fen., rozchód 279 mr. 87 fen., pozostaje w kasie 154 mr. 95 fen. Towarzystwo posiada trzy biblioteki, t. j. swą własną, która liczy 126 ksiąg; teatralną, liczącą 16 ksiąg, a trzecia jest własnością „Czytelnicy Ludowej“ w Poznaniu, licząca 171 tomów. Towarzystwo udziela każdemu członkowi w razie choroby i potrzeby odpowiednie wsparcie. Z czasopism abonuje Towarzystwo „Wiarus Polski“ z Bochum, „Głos Wielkopolski“, „Gazetę Grudziądzką“, „Gazetę Ostrowską“ i „Pracę“. Towarzystwo zamówiło dwie Msze św. na intencję Towarzystwa. Posiedzenia odbywają się w każdą niedzielę o godz. 4 w lokalu p. J. Stübena, Reihersstieg nr. 8. W dniu 18 września 1899 r. obchodziliśmy szóstą rocznicę poświęcenia sztandaru, a w dniu 6 maja br. ósmą rocznicę założenia. Udział w obu rocznicach brały wszystkie polsko-katolickie towarzystwa sąsiednie. Podczas pierwszej zabawy odegrano sztukę teatralną pt. „W starym piecu djabieł pali“ a na drugiej „Nad Wisłą“. Sztuki wypadły dość pomyślnie, za co szanownym amatorom i amatorom publiczność nie szczędziła oklasków. Z chorągwiami występowało tow. 7 razy. Do zarządu zostali wybrani pp.: ks. Tötcher prezesem honorowym, Stanisław Drabenski przewodniczącym, A. Zemski zast., Jan Meller sekretarzem, St. Siepa zast., Michał Świętowski kasyerem, Wiktor Barański zast., Stanisław Szymkowiak bibliotekarzem, Fr. Andrzejewski zast., Jan Teżyk i Antoni Kocięba ławnikami, Piotr Skowroński i Józef Baura zast., chorągwi St. Paul i Antoni Kocięba, Fr. Paul i Wojciech Kubiński asystentami, zastępcami Piotr Skowroński i Józef Bauer, rewizorami kasy St. Szymkowiak i W. Tomeczak. Wszelkie listy prosimy przysyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

St. Drabenski, prezes. Jan Meller, sekretarz.

Hakatyści

urządzili w tych dniach wielki zjazd swych zwolenników w majątku p. Tiedemanna w Jeziorkach, który nazwali „Deutscher Tag“. Przybyło na niego według gazet niemieckich — około półtora tysiąca osób. Naczelnym prezes i prezes rejencji poznańskiej nie mogli przybyć osobiście, ale wysłali zastępców. Natomiast zjawili się pp. starosta krajowy, prezes komisji kolonizacyjnej, generalny dyrektor land-szaftu, uciśniony Niemiec Kennemann, który przybył do Księstwa jako chudopacholek a dziś posiada olbrzymie dobra ziemskie, poseł Raschdau, znany adwokat Wagner i wielu urzędników rządowych. Przybyli także liczni mniejsi gospodarze i reprezentanci przemysłowego stanu średniego.

W lasku przed przyozdobioną chorągwią wioską rozbił p. Tiedemann namioty. Wzdłuż drogi ze wsi do lasku pozawieszano chorągiewki i lampiony, które wieczorem przyświecały wracającym. Pan Tiedemann ze swoimi damami przyjmował gości a przygrywała muzyka wojskowa. Wszystkim było dobrze a

nawet ludzie prosili „byli dumni, że są Niemcami i że mogą uważać się nie za obcych i nieproszonych przybyszów tylko za panów na ziemi niemieckiej.“

Gospodarz, p. Tiedemann, wzniósł okrzyk na cześć cesarza. Skreślił on szkic polityki rządowej na wschodzie. Z dumą nazwał się potomkiem rodu, który od 500 lat mieszka na wschodzie, zawsze postępując za sztandarem narodowym. (Pradziadowie pana Tiedemanna przybyli do Polski jako nędzarze. Polska ich przygarnęła i opatrzyła, pozostawiając im język i religię. Red.)

Adwokat Wagner, zastępca przewodniczącego związku antypolskiego, pił na zdrowie p. Kennemanna, ten na cześć rodziny pana Tiedemanna, która jest ochroną niemieczyny i na cześć zarządu związku antypolskiego, zwłaszcza zaś pana Hansemanna. Ekscelecya Raschdau wzniósł okrzyk na cześć ojczyzny niemieckiej, inspektor budownictwa uczcił pamięć Bismarka jako wzoru dla każdego Niemca. Profesor Heidenhain przyniósł pozdrowienie z Prus Zachodnich i wspomniał o zarządzie związku antypolskiego, jako pionierze niemieczyny, wreszcie pastor Thau z Buku uczcił niemieckie kobiety, jako pomocnice i opiekunki myśli narodowej.

Nadeszła wielka liczba telegramów ze wszystkich części Niemiec i nawet z Gracu i Insbruku. Do pana Hansemanna, który choruje w Berlinie, wysłano telegraficzne pozdrowienie a do cesarza niemieckiego telegram następujący: „Zgromadzeni na naradę w Jeziorkach członkowie „Towarzystwa kresów wschodnich“ składają u stóp Waszej cesarskiej i królewskiej mości wyrazy czci i hołdu. Tiedemann.“

Na zakończenie spalono ognie bengalskie. Oto treściwe sprawozdanie według „Gesellera“. Nie podaje on treści przemówień i pomija poufne narady matadorów hakatyizmu niemieckiego, ale i z tego sprawozdania dowiadujemy się, że w lesie rozprawiano w duchu antypolskim o polityce wobec zastępców naczelnych władz prowincji i że na takie zebranie wysłano muzykę wojskową.

To znak czasu i objaw, zdolny rozproszyć wszelkie złudzenia.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Chojnice. Żyd Levy nie myśli wytaczać skargi ani Hoffmannowi, ani redaktorowi „Staatsbürger-Ztg.“ Pierwszy w otwartym liście a drugi w swojej gazecie bez ogródki zarzucili Levy'emu, że zamordował Wintera. Levy wymawia się, że jako „spokojny i zgodny człowiek pragnie spokoju i dla tego nie zważa na oszczerstwa na niego rzucane“. (!) Antysemitka „Staatsbürger-Ztg.“ rozpisuje się obszerne o zeznaniach jakiegoś „głupiego Alexa“ (Prinza). Staruszką 73-letnią Schiller, która mieszka u Bleyera, twierdzi, że ów Alex, który jej rano przynosi świeżą wodę ze studni, 13 marca rano, a więc kilka godzin przed znalezieniem znacznej części zwłok Wintera, w obecności starej niewiasty Fethke, powiedział: „Gimnazystę Wintera kantorowie z Człuchowa, Elbląga i Chojnic zarzeźali; uczynili to w sklepie Levyego; człuchowski kat odciał mu głowę“. Niewiasta Schiller rzekła: „Ale, Aleksie, dla czego miałoby to uczynić?“ Na to odpowiedział Prinz: „Za to drogo im zapłacą!“ Gdy niewiastę Schiller pytano, czemu dopiero teraz to zeznaje, odpowiedziała: „Toć już wielu innych przesłuchi-

wano, a to na nic się nie przydało. Podajemy powyższy wyjątek z antysemickiej gazety, nie przywiązując do niego znaczenia. Charakterystyczne jednak jest, że mimo wręcz wyzywającej postawy owej gazety w sprawie zbrodni chojnickiej, o czem nieraz już wspominaliśmy, nie wytoczono jej dotychczas — procesu, chociaż tego się domaga.

Przechlewo. Katolicy należący do filialnego kościoła w Polnicach, starają się o urządzenie tam lokalnej wikaryi. Macierzyński kościół znajduje się w Przechlewie.

Pelplin. We wtorek 3go b. m. wieczorem i w środę po północy srożyła się tu tak gwałtowna burza z piorunami i ulewным deszczem, jak od 20 lat nie pamiętamy. Grom kilkakrotnie w okolicy uderzył i w różnych stronach widziano pożary. I tak uderzył piorun w stodołę i chlew p. Kalksteina w Klonówce i w stodołę p. Witta w Rudnie, które wskutek tego zgorzały. W Brzuszczu zabił piorun jednego człowieka.

W Dobrznie pod Frydlandem rozpoczęto budować nową kaplicę w miejsce starej. Główne kosztą ponosi p. Wilchens z Sypniewa, jako patron, bo jest właścicielem Dobrzna; parafialny kościół znajduje się w Buczku.

Chojnice. Do Przechlewa, gdzie mieszkał stary Winter, nadszedł list bezimienny, w którym oświadczone, iż otrzyma od nieznanego osoby 50 tys. mk., jeżeli obowiąże się nadal milczeć w sprawie morderstwa popełnionego na jego synu i jeżeli nie będzie brał w obronę rzeźnika Hoffmanna. Gdy na to przyzwoli, ma ogłosić w „Geselligerze“ pod umówionym znakiem. List ten nadszedł opatrzony stemplem pocztowym: Hammerstein.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Dnia 29 czerwca w uroczystość św. Piotra i Pawła następujący duchowni naszych Archidiecezyi, wyswięceni w Innsbrucku w Tyrolu — obchodzili 25 letni jubileusz kapłaństwa: 1) ks. Walenty Cieśliński, proboszcz w Lubasz, 2) ks. Maksymilian Drożdżyński, proboszcz w Sremie, 3) ks. Feliks Landowicz, proboszcz w Kwilczu, 4) ks. Franciszek Maj, proboszcz w Tursku, 5) ks. Leon Piotrowski, proboszcz w Konarzewie, 6) ks. Karol Seichter, proboszcz w Wirach.

Trzydziestoletni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą dnia 17 lipca ks. M. Maryański i ks. dziekan Janas. W sierpniu: ks. Adolf

Geinert, ks. J. Has, ks. B. Jastrzębki, ks. Kruška, ks. Dönig, ks. Bartsch, ks. Łabędzki, ks. Fröhlich i ks. Marchwiński.

W Szamotułach odbywa się począwszy od niedzieli zjazd Bractw strzeleckich poznańsko-marchijskich. Zjechało kilkuset strzelców. Z Poznania bierze udział w zjeździe przeszło 40 strzelców. Giełda strzelecka w Szamotułach istnieje od roku 1649. Założył ją ówczesny starosta Stanisław Kostka a potwierdził król Jan Kazimierz. Dziś jeszcze Polacy stanowią znakomitą większość w Bractwie.

Gniezno. Hakatyzm na pocztę. „Lech“ donosi, że na pocztę w Gnieźnie urzędnik pocztowy dziewczynom, które przyniosły paczki i rozmawiały z sobą po polsku, zagroził karą (!), jeżeli nadal będą mówiły w gmachu pocztowym po polsku. Taka jest „uprzejmość“ poczty dla publiczności, która przecież urzędników pośrednio opłaca.

Znin. † Śp. ks. Franciszek Szubert, pleban w Parlinie, senior dekanatu żnińskiego, umarł w 79 roku życia a 47 kapłaństwa. R. i. p.

Wągrowiec. Majątek Stareżyn, około 1500 mórg, p. Raszewski z Jasienia w powiecie tutejszym, sprzedał dotychczasowemu dzierżawcy swemu p. Bułakowskiemu, doskonałemu gospodarzowi, zacnemu człowiekowi, w tej nadziei, że będzie umiał majątek ten utrzymać w swym ręku pomimo, że Stareżyn graniczy bezpośrednio z Landbankiem i kolonizacyą.

Witkowo. Dobra rycerskie Gurowo z Gozalkowem w powiecie witkowskim nabył za pośrednictwem firmy Drwęski & Langner Centralna agentura dóbr w Poznaniu, od p. porucznika Glenck, p. Aleksander Szczepkowski z Sławina. Gurowo uchodzi za jeden z najlepszych majątków tamtejszej okolicy. Jest to już drugi majątek, który pp. Szczepkowscy w ciągu roku z rąk obcych wykupili. Szczęść Boże i nadal!

Dobra pod Bukiem. Wczoraj rano, t. j. dnia 3 lipca, znaleziono Jana Lemańskiego, komornika z Dobry, zabitego prawdopodobnie wskutek zemsty.

Poznań. Bank parcelacyjny w Poznaniu, Piekary 18, sprzedał swą codopiero od pani Stenzel nabytą cegielnię parową wraz z 100-morgowym folwarkiem w Kiszewku, p. Tadeuszowi Leitgebrowi z Poznania za 100 000 mr.

Sieraków. W Chorzempowie nabył rodak nasz p. Obst folwark mający 400 mórg obszaru. Właścicielem poprzednio był Niemiec.

Z niedalekiej przeszłości.

(Dokończenie.)

W końcu Kotlina stała się istnym rajem, nie tylko dla tych, którzy w niej mieszkali, ale i dla licznych przyjaciół i znajomych, którzy przybywali tu krzepić znużonego ducha patrząc na zasłużone szczęście dwojga młodych ludzi gorąco kochających siebie i to wszystko, co było piękne i szlachetne.

Na grobie starego pułkownika Sieciechy, którego zwłoki przeniesiono do Kotliny i złożono obok kapliczki, rosły zawsze piękne i uśmiechające się kwiaty pielegnowane ręką Maryi, która podług dawnego zwyczaju, gdy czuła potrzebę modlitwy, modliła się na nim, lub na mogile swojej matki. Nawet w ziemie, gdy mróz okrył białym całunem ziemię, młode świerki ostanijające grób starego wojaka, zieleniły się, jakby na dowód, że pamięć zacnego człowieka nie zamiera nigdy, choć proch już tylko z niego głęboko spoczywa pod ziemią.

Na domiar tego szczęścia, śliczna jak anioł dziewczynka, szczebiotała w komnatach dworu kotlinowskiego. Jak każde dziecko, była ona błogosławieństwem dla domu i dla rodziców, aże nigdy błogosławieństwa nie może być za wiele — też niedługo i dziarski chłopak harcował na drewnianym koniku zbierając guzy i sińce na woskowanej posadzce, zwłaszcza wtedy, gdy będąc już trochę starszy, udawał polskiego ułana bijąc blaszanym pałasikiem Moskali, którzy bardzo często w postaci lampy, wazonu, lub jakiego szklanego naczynia, pobici na głowę, rozpraszali się w nieładzie po podłodze.

— Goń! kłuj! pal! wołał uradowany ojciec.

Chłopak nie wiele myśląc — dalejże znawa machać pałaszem po kawałkach rozpry-

śniętych na podłodze, a że go ojciec już nauczył, więc krzyczy:

— Wołaj paldon! — a potem odwróciwszy się mówi:

— Tatku! nie ce Moskał wołać paldon.

— Już im mój synku daj spokój, bo któż ty jesteś?

— Bołcio Polak.

— A więc Polak, moje dziecko, nigdy się nie mści nad tym, którego zwycięży.

Chłopak się patrzył prosto ojcu w oczy.

— Trzeba teraz tych Moskali pozbierać, opatrzyć, bo oni są ranni — widzisz krew im leci, boli ich.

Więc tedy i ojciec, i syn wzięli się do zbierania owych Moskali.

Do pokoju weszła matka trzymając za rękę małą dziewczynkę z oczami niebieskimi, jak bławatki.

— Mamusiu! woła Boles — o, co to Moskali pobitem. Zosiu chodź, chodź, bo oni lani, klew im leci.

— Krew? odpowiada już czysto starsza dziewczynka — biedni Moskale — ja ich położę do łóżeczka lalusi. Mamusiu! lalusia zdrowa, to może spać na kanapie — nieprawda mamusiu?

— Prawda kochanku — prawda.

Przed dworem zaturkotał powóz — Bolesław wybiegł na spotkanie.

Zaledwie powóz się zatrzymał, wyskoczył z niego szybko młody mężczyzna i podał rękę wysiadającej kobiecie.

— Gustaw! krzyknął Bolesław i rzucił mu się na szyję.

Sciskali się długo i serdecznie.

— A mój Boże! panna Zofia — zawołał Bolesław podbiegając do kobiety.

— Co znowu za panna Zofia — rzekł wesoło Gustaw — przecież z panną Zofią bym do was nie przyjechał.

Inowrocław. Robotnik Michał Pietrzak z Krażkowa w powiecie inowrocławskim otrzymał od prezesa rejencji publiczną pochwałę za to, że 26 maja b. r. z narażeniem własnego życia ocalił tonące w stawie dziecko robotnika Jeżewskiego.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Bytom. O węgiel będzie na jesień prawdopodobnie znów wielki ścisk. Fiskalne kopalnie górnośląskie napisały do swych odbiorców, iż z powodu braku robotników i różnych trudności w ruchu kopalnianym nie będą mogły tyle dostarczać, ile sprzedały, a więc kontraktu nawet dotrzymać nie mogą. — Wiele kopalń górnośląskich napisało do odbiorców w Austro-Węgrzech, że z nimi tylko wtenczas kontrakty zawrą, skoro będą wyższe ceny już odtąd płacili nawet za ten węgiel, który nie liby dostawać jeszcze po starych, tańszych cenach. Kopalnie oświadczają zarazem, że odbiorcy nie mogą odtąd mieć prawa wybierać sobie jaki węgiel będą sobie życzyli, lecz powinni się zadowolić tem, co im nadesłają.

Z tego widać, jaki będzie ścisk.

Zmiany w stanie duchownym. Nowo wyswięcony ks. Czypura z Bogucic otrzymał polecenie udania się rychło do Krzyżowic przy Zorach, żeby tam zastępować ks. dziekana Fuchsa. — Drugi nowo wyswięcony ks. Kocurek również z Bogucic otrzymał zlecenie udania się do Krzyżanowic w Raciborskiem, żeby zastępować ks. proboszcza Porshego. — Ks. proboszcz Leja ze Zębów ma objąć probostwo w Chorzowie.

Zabrze. Na kopalni Konkordy spotkało wielkie nieszczęście górnika Pionczyka. Złamał sobie krzyż. — Na kopalni zaś królowej Ludwiki górnik Waloszczyk został wewnętrznie ciężko pokaleczony. — Obaj ci górnicy znajdują się w wielkiem niebezpieczeństwie życia.

Cisek w Kozielskiem. Późno wieczorem wybuchł pożar w domu Józefa Puli, zamieszkanym przez krawca Wilka i przez wdowę Wilkową. Wszyscy już spali i przebudzili się gdy ratunek był już prawie niemożliwy. Krawiec Wilk ze swoją rodziną zdołał jeszcze, prawie nagi wydostać się z niebezpieczeństwa. Wdowa Wilkowa zaś upadła nawpół bez życia w gorejącym domu. Wtedy odważny syn gospodarza Antoni Kluczyka, nie dbając na własne życie, wskoczył w płomień i wyratował biedną wdowę od śmierci. Sława mu za to!

— Ach, prawda, prawda — ożeniłeś się — przepraszam — doprawdy, jestem tak szczęśliwy, że rozum tracę.

Proszę, proszę dalej.

Na schodach czekała już pani Bolesławowa.

— Zdaje mi się, że nie potrzeba tu żadnego przedstawienia — odezwał się gospodarz.

— A to po co? albowiem się nie znamy chociaż po raz pierwszy w życiu się widzimy?

To rzekłszy, podały sobie obie kobiety ręce — pocałowały się w twarz i weszły do salonu. Panowie pozostali na ganku.

— Obiecywałeś, obiecywałeś w swoich listach, że przyjedziecie państwo do nas — no i nareszcie wybraлиście się — poczekaj, natę ja ci uszów, żeś się tak późno wybrał — mówił Bolesław — ja nie mogłem. Trzeci to już prawda, rok, jak wróciliśmy z Syberyi, ale po tej podróży żona była chora, potem chłopak nam przywędrował na świat.

— A masz już syna?

— Naturalnie — a ty?

— Ja mam dwie córki — odrzekł z pewną dumą Gustaw — ale i ty jeszcze dawniej pisałeś mi, że masz córkę, przecież żyje?

— Mam, i jaką jeszcze. Ni mniej, ni więcej tylko urodziła się w Tobolsku. Oho, będzie z niej kobieta, co się zowie — bo tam, gdzie wielu naszych Polaków kończy życie — ona je zaczęła.

No, a ojciec, a pan Jacek zdrowi?

— Ojciec mój, jak zawsze zdrow i pracuje. Powiada, że i na tamtym świecie, musi pracować, boby drugi raz umarł z nudów. Bywa u nas bardzo często w Klonowie i trzeba go widzieć co wyrabia wtedy ze swojemi wnuczkami. Rozpieścił tak dziewczynę, że czasem rady sobie dać nie można.

Bismarkhuta wypłaca swym akcyonaryuszom za rok ubiegły 24 procent. Widać, że ma ogromne zyski ze ziemi górnośląskiej i z ludu polskiego, a z drugiej strony wiadomo, jak się zachowuje względem polskości swych robotników.

Karb pod Bytomiem. Szwaczka Waleska Kalita, otrzymała 150 mr. nagrody od prezydenta rejencji za wyuczenie głuchoniemej dziewczynki szycia i krawiectwa damskiego.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Zwołania parlamentu domaga się prasa niemiecka ze względu na wypadki chińskie. Prasa jednak nie jest z sobą zgodna. Podczas kiedy jedni dzienniki żądają zwołania parlamentu, aby uchwalił jak największe sumy na wyprawę chińską inne przestrzegają przed zbyt zapalnością celem poskromienia chińczyków. Do rzędu tych ostatnich należy także agraryuszowsko-hakatystyczna „Deutsche Tageszeitung”. Zdaniem jej parlament, chociaż zostanie zwołanym, nie okaże się pohoptym do wysyłki tysięcy żołnierzy do Chin na niepewne dosy. W podobnym duchu piszą „Germania” i „Kölnische Volkszeitung”, a „Vorwärts” wprost zarzuca rządowi niemieckiemu, że w głównej części sam winien zawierusze chińskiej wynikłej z niej przykrym dla Niemiec następstwem. „Wszystkiemu winna — powiada — polityka gwałtu, którą uprawia tak cywilizowane mocarstwo jak Niemcy.”

Brak robotnika otwiera coraz więcej „uciśnionym rolnikom” oczy, a szeregi niezadowolonych mnożą się ze zbliżającym się czasem żniwnym. Nawet w hakatystycznych piśmiech odzywają się głosy, potępiające teraz politykę wydań, zapoczątkowanych przez Bismarka, jako też projekta antypolskie, wymarzone w chorobliwej fantazji p. Hansemana. Dziś pisze nawet „Tägl. Rundschau”, że pan Hanseman sprawę roboczą czyni zależną jedynie od płacy robotnika, na co się ona zgodzić nie może.

Wiedeń. Ślub arcyks. Franciszka Ferdynanda odbył się w niedzielę w kaplicy zamku Reichstadt. Zamek ten położony jest w malowniczej okolicy na stokach wzgórz koło Czeskiej Lipy. W cieniście parku wznosi się duży, mało ozdobny pałac, zawierający przeszło 200 pokoi. Pałac ten pierwotnie był własnością rodu Łobkowiczów. W ciągu wieków zmieniał wielokrotnie właścicieli. Od roku 1824 zamek należy do austriackiego domu cesarskiego. Syn Napoleona I nosił jak wiadomo, od posiadłości w której zresztą nigdy nie był, „księcia Reichstadt”. W tym czasie utwożone były z okolicznych dóbr księstwo, którego istnienie zakończyło się jednak wraz z rychłą śmiercią

„króla rzymskiego”. Obecnie zamieszkuje pałac arcyksiężna Marya Teresa, macocha księcia Franciszka Ferdynanda. Rezydencja młodej pary w Wiedniu będzie Belweder. Pałac ten wyrestaurowano zeszłego roku dla arcyksięcia; obecnie czynione są przygotowania dla przyjęcia jego małżonki.

Kraków. Mordercę hrabiny Wołodkiewiczowej zamordowanej w pociągu w pobliżu Odessy, już wysłędzono i aresztowano. Jest nim niższy urzędnik kolejowy, jadący tym samym pociągiem. Miał przy sobie jeszcze 11 tysięcy rubli. Aresztowano też kilku jego kolegów, bardzo podejrzanych o udział w zbrodni. Jakos policja rosyjska jest szczęśliwszą od pruskiej.

Zemsta Niemek. W Apoldzie napadły dwie panny niemieckie z lepszego towarzystwa w jasny dzień na publicznej promenadzie przechadzającego się tamże referendaryusza i zbiły go ciężko parasolami. Była to zemsta za to, że referendaryusz, jako członek komitetu, urządzającego uroczystości akademickie w Jenie, skreślił je z listy uczestniczek tej uroczystości. To także... „wyższość kultury”!

Rozruchy chińskie. Położenie z każdym dniem gorsze. Rząd francuski otrzymał wiadomość, że książę Tuan i generał Kangsi ujęli w swoje ręce najwyższą władzę, a pałac cesarski otoczyli wojskiem. Wicekrólom wydali rozkazy, aby bezwzględnie tępił Europejczyków. Wicekrólowie w środkowych i południowych Chinach wzbraniają się jednak spełniać te rozkazy.

W Tientsinie przyszło do nowej zaciętej walki, admirał Seymour został ranny. Dalej obiegają wieści, że i posłowie francuski i angielski zostali zamordowani i wielkie zachodzi pytanie, czy z Europejczyków w ogóle kto jest przy życiu. Z tego samego źródła dochodzi wiadomość, że w Mukden szpital misyjny został spalony, chrześcijańscy mieszkańcy do nogi wycięci. Część misjonarzy zdołała umknąć do Niuczwangu.

Z różnych stron.

Bochum. Dnia 31 zm. minęło lat 30 od dnia w którym zmarły O. Zobel poświęcił tutejszy klasztor OO. Redemptorystów.

Bochum. Po dwóch dniach pogody, dziś znów mamy słotę.

Bärendorf. Robotnik pewien został w tutejszej fabryce tak pokaleczony, iż wskutek tego umarł.

Uckendorf. Ks. wikary Kleinsorge, który władając językiem polskim, pracuje gorliwie dla dobra tutejszych Rodaków, zachorował. Niestety ciężko. Miejmy w Bogu nadzieję, że ks. Kl. niebawem powróci do zdrowia, o które Polacy gorące modły do Boga zanoszą. Śmierć każdego kapłana, który nauczył się po polsku, aby pracować dla Polaków, to coś dla nich bardzo dotkliwy.

Laar. W tutejszej hucie „Phönix” we wtorek kolej najechała na robotnika, któremu ucięła obie nogi. Skutkiem tego człowiek ten umarł. Dnia następnego inny robotnik dostał się pod koła lokomotywy i na miejscu został zabity. Trzeba było maszynę unieść, aby z pod niej trupa wydobyć.

Kolonia. Dnia 17 lipca obchodzić będzie prob. i kanonik honorowy ks. Thomas dyamentowy jubileusz kapłaństwa. Ks. T. liczy 84 lat i jest najstarszym kapłanem archidiecezyi.

Recklinghausen. Wskutek wichru obalony namiot, podczas uroczystości strzelniczej, pokaleczył przeszło 50 osób.

Osterfeld. Brat zamordowanej Bastian, podejrzany o morderstwo teże, przyznał się przed sędzią śledczym do winy.

Warszawa. Straszny pożar zniszczył prawie zupełnie fabrykę narzędzi kuchennych „Cyklop”. Straty obliczają na pół miliona rubli. Fabryka ta zatrudniała 400 robotników.

Iwanowice. Odświeżenie tablicy pamiątkowej. Dnia 21 bm. w Iwanowicach, jako w miejscu urodzenia ks. Augustyna Kordeckiego, odświeżona została w miejscowym kościele tablica dla wiekopomnej pamięci obrońcy Częstochowy.

Warszawa. Na robotę do Prus wyszło w tym roku z Polski pod Moskałem przeszło 80,000 osób. Najem służby rolnej i dworskiej jest niezmiernie utrudniony.

W Kreszuji w Węgrzech gospodarza Jerzego Gaję złożono w trumnie jako umarłego. Na pogrzeb a raczej na stypę, która miała się odbyć po pogrzebie, zebrało się wielu gości żałobnych. Tymczasem pop z sąsiedniej wsi kazał powiedzieć, że pogrzeb może się odbyć dopiero w dniu następnym. Ponieważ jednak stypa pogrzebowa już była przygotowana, przeto goście zasiedli do stołu, przy którym bawiono się do północy. Nagle otworzyły się drzwi pobocznego pokoju i wchodzi pomiędzy gości żałobnych rzekomo umarły, który dotychczas leżał w leżaku a teraz wstał. Goście przełknięci schowali się pod stół i w kąty. Gaja zaś usiadł przy stole, mówiąc: „Nie bójcie się, nic złego wam nie zrobię, wstałem i znowu żyć będę”. W tej chwili weszła do jadalni żona rzekomo zmarłego, która widząc przy stole swego męża, z przełknięcia natychmiast upadła nieżywa. Wkrótce ją pochowano zamiast jej męża.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Meiderich obchodzi dnia 8 lipca pierwszą rocznicę swego istnienia, a zarazem uroczystość poświęcenia chorągwi. Szanowne towarzystwa, które zaproszenia odebrały i te, które dla braku adresu ich nie odebrały, mile upraszamy, ażeby nas z chorągiewkami odwiedzić raczyły. Program uroczystości następujący: Od godz. wpół do 2 po poł. do wpół do 4 przyjmowanie towarzystw. O godzinie 4 wyjazd z sali towarzyskiej do kościoła, gdzie się odbędzie polskie nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi pochód przez Meiderich. Następnie powrót na salę zwykłych posiedzeń, gdzie odbędzie się dalsza uroczystość, połączona z śpiewem, mowami, deklamacyami i teatrem. Wstępne dla członków 50 fen., dla nieczłonków przed czasem 75 fen., przy kasie 1 markę. Karty wstępne można nabyć u zarządu i członków towarzystwa. O liczny udział towarzystw i gości w naszej uroczystości uprasza Zarząd.

Uwaga. Szanowne towarzystwa upraszamy tylko z chorągiewkami a bez pałaszy przybyć, bo policja na to nie zezwala. Zarazem uwiadamy wszystkie towarzystwa, które posiadają czapki towarzyskie, to jest dla członków, aby ich nie zabierali, tylko każdy winien się stawić w okryciu kapeluszu. Przewodniczący i chorągwiści winni się stawić w czapkach towarzyskich. Towarzystwa, które muszą pociągami przyjechać, prosimy, aby przybyły na dworzec w Ruhrort, gdzie nasi członkowie drogę wskażą. Muzykę dostawi nam p. M. Ławicki z Bruchu. Zarząd.

Koło śpiewu „Ujejski” w Höntrop

urządza w niedzielę 8 lipca na sali p. Springhofa wieczorek familijny, na który członków uprzejmie zaprasza. Goście przez członków wprowadzeni i mający chęć do Kółka się zapisać mile widziani. Początek o godz. 4 po poł. O godz. 3 jest próba śpiewu, na którą się członkowie punktualnie stawić powinni. Zarząd.

Nadesłano!

Pan K. Laurentowski w Höntrop przejął skład win, cygar i papierosów od p. Kwaśniewskiego, a mając na składzie tylko dobry towar, zasługuje na poparcie Rodaków.

Przemysł własny popierać mogą Rodacy, jeżeli wszędzie żądali będą „cygar poznańskich”, z fabryki polskiej, której zastępstwo ma pan Grzeszewski w Wanne. W dzisiejszym numerze podaje p. G. składy, w których cygaro poznańskie nabywać można.

W Herne

będę słuchał spowiedzi św. w sobotę 7 lipca od rana począwszy przez cały dzień i w niedzielę rano. O. Meissner.

Nabożeństwo polskie. Bacność Polacy w Witten i okolicy!

Nabożeństwo polskie zapowiedziane na niedzielę 8 lipca, może się odbyć dopiero o jeden tydzień później t. j. 15 lipca. Będzie wtedy okazja do spowiedzi św. w sobotę 14 lipca po poł. i w niedzielę 15 lipca przez cały dzień. O. Meissner.

Nabożeństwo polskie w Oberhausen.

W niedzielę 8 lipca odbędzie się w kościele N. Maryi Panny o godz. kwadrans na piątą po poł. nabożeństwo polskie z kazaniem. Ks. Lambertz.

Kwit do zapisania „Wiarusa Polskiego”.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski” aus Bochum (Zeitungspreisliste 125, 2. Abtheilung S. 434) für das 3. Quartal 1900 und zahle an Abonnement u. Bestellgeld 1,75 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,75 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

..... d. 1900

— Więc mieszkacie w Klonowie?
— Tak, pan Jacek osadził mnie na Klonowie i sam też z nami mieszka, a ten maleńki folwarczek, co graniczy z Klonowem, wypuścił w dzierżawę Bednarskiemu.
— Co to za Bednarski?
— Ten, o którym ci pisałem.
— Aha — wiem już — ten, co od oitaza musiał urządzić rejteradę.
— Tak.
— Więc jesteście szczęśliwy, mój Gustawie.
— Nad wszelki wyraz. A ty?
— Och! ja jestem tak szczęśliwy, że aż nieraz obawiam się, aby mi jakie okoliczności nie popsuky tego szczęścia. Ale powiedz mi, pan Jacek kontent z takiego obrotu rzeczy?
— Najzupełniej.
— Tymczasem, mój bracie, patrzmy przed siebie i nie uważajmy jeszcze sprawy naszej za skończoną, a przedewszystkiem — nie zgnuśnijmy pod ciepłem tego szczęścia, które zawitało do domów naszych. Jesteśmy przecież jeszcze młodzi. Mamy już dzieci — gdy dorosną, może wtedy cały naród nasz będzie odychał pełną i swobodną pierśią — wychowajmy je tak, aby rozwinęło się w nich przekonanie, że nasze życie ma wielkie i święte obowiązki, które wypełniać potrzeba w szczęściu i w nieszczęściu. To, com powiedział zakrawa trochę na kaznodziejski morał, ale niemniej jest prawdą, że w rękach naszych spoczywa przyszłość nasza. Cóż ty na to?
— Nic, mój drogi, nie mogę ani dodać, ani ująć.
— KONIEC.

Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum
 obchodzi w niedzielę dnia 8 lipca **9 rocznicę** swego istnienia, na którą przychylne nam towarzystwa serdecznie zapraszamy. Osobnych naproszeń nie wysyłamy. Towarzystwa raczą przybyć bez chorągwi. Towarzystwom, które nas odwiedzą i my się chętnie odwiedzimy. Program: O godz. 4 udamy się do kościoła na nabożeństwo polskie. Po nabożeństwie udamy się na salę p. Sretling, gdzie się odbędzie koncert, śpiewy, deklamacje oraz teatr p. t. „Dziesięć tysięcy marek.“ Wstępne dla członków obcych towarzystw 30 fen., dla nieczłonków 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie, którzy więcej jak 3 miesiące ze kłódkami miesięcznymi zalegają, płać wstępne jako nieczłonkowie. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Kastrop.
 Zebranie odbędzie się 8 lipca o godz. 4 po poł. O liczny udział członków uprasza się, gdyż przyjdą ważne sprawy pod obrady, potrzeba zatem, aby wszyscy członkowie na zebraniu byli obecni. Zarząd.
 Szan. panów prezesów, których towarzystwa brały udział w pielgrzymce, upraszamy, aby przybyli do lokalu Bezenrota w niedzielę 8 lipca zaraz po ostatniej Mszy św. Ostatnia Msza św. rozpoczyna się o godz. 10. Przewodniczący z Horsthausen już swoją powinność załatwił, dla tego może zostać w domu, gdyż nie ma obowiązku się stawiać. Jeszcze raz upraszamy panów przewodniczących, aby przybyli punktualnie, aby można sprawy załatwić. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Osterfeld.
 Walne zebranie odbędzie się dopiero 29 b. m. z powodu, że 15 lipca będzie odegrany teatr p. t.: „Jak Kuba oduczył Kasię lenistwa“ i „Sposób na gadatliwe kobiety.“ Upraszamy szan. Towarzystwo „Gwiazda Jedności“ z Osterfeld, aby nas raczyło swą obecnością zaszczyścić. Zarazem zapraszamy wszystkich Rodaków mieszkających w Osterfeld. Wstępne dla członków 25 fen., dla nieczłonków 50 fen. — Prosimy wszystkich amatorów i amatorki, ażeby się stawili w niedzielę 15 lipca o godz. wpół do 9 rano na sali posiedzeń, gdyż będzie próba teatru. Zarząd.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen.
 Uwiadomiam panie amatorki, także i panów amatorów, iż w niedzielę dnia 8 lipca przed poł. o godz. 8 próba teatru. O punktualne stawienie się wszystkich bez wyjątku uprasza Feliks Dziuba.

Koło śpiewu „Kościnszko“ w Alstaden.
 W niedzielę dnia 15 lipca r. b. odbędzie się **zabawa**, na którą niniejszem zapraszamy przyjazne nam Koła oraz wszystkich Rodaków z Alstaden. Wstępne: Członkowie kół śpiewackich płać 30 fen., członkowie innych towarzystw 50 fen., nieczłonkowie 75 fen. — W niedzielę 8 lipca odbędzie się zebranie miesięczne Koła o godz. 10 przed poł. Ludwik Szymanowski, sekretarz.

Towarzystwo polsko-katol. Robotników św. Izydora w Bankau.
 W niedzielę dnia 8 lipca o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie na sali pani Nierhof. Po zebraniu odbędzie się zamknięta zabawa, na którą wszystkich członków zapraszamy. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Brunświku
 donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w Brunświku i okolicy, iż niedzielę 5 sierpnia o godz. 4 po poł. urządza obchód **2 rocznicy** swego istnienia na sali „Hohethorschenke“ przy ulicy Kreuzstrasse, na którą wszystkie towarzystwa polskie i Rodaków z Brunświku i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Tow. św. Wojciecha w Dortmund.
 W niedzielę posiedzenia nie będzie, ponieważ towarzystwo bierze udział w rocznicy w Derne. Prosimy szan. członków, aby się stawili o godz. 1 u p. Schmidta nr. 19. Trzeba zabrać oznaki towarzyskie. Piotr Brzeziński, prezes.

Towarzystwo św. Walentego w Hörde.
 W niedzielę 15 lipca po poł. o godz. 3 odbędzie się półroczne **walne zebranie**, więc rewizorowie kasy, kasyer i sekretarz winni się stawić o godz. 2. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się na posiedzenie uprasza się — Towarzystwo bierze udział 8 lipca w obchodzie rocznicy w Derne, a w rocznicy w Lünen 29 lipca. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach towarzyskich. A. Rosik, przewodniczący.

Blumenthal.
Półroczne walne zebranie Tow. św. Józefa odbędzie się w niedzielę 8 lipca o godz. 3 po poł. w hotelu p. Floke. Upraszają się członków o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

Tow. św. Marcina w Krayu.
 W niedzielę, dnia 8 lipca o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sensa odbędzie się **walne zebranie**. Na porządku obrad sprawa dotycząca sprawienia chorągwi towarzyskiej. O liczny udział prosi Zarząd.
 W imieniu wszystkich członków Janów donosi się, iż w dniu 8 bm. będzie wolne piwo.

Towarzystwo św. Wojciecha w Karnap.
 Uroczystość **poświęcenia chorągwi** odbędzie się 29 lipca o godz. 4 po poł. O liczny udział towarzystw, które dostały zaproszenia, uprasza się. Nadmieniamy, iż odbędzie się Msza św. tej samej niedzieli. Zarząd.

Służąca Polka
 znajdzie u mnie zaraz miejsce.
Józef Wojciechowski,
 Wanne, Kastanienallee 2.

Kiełbasa!
 Aby wielki zapas kiełbasy (zw. Plockwurst) uprzątnąć, sprzedaje fant tejsze po 1 marce, a przy odbiorze 10 funtów po 92 fenygów.
Aug. Püthe
 w Röhlinghausen p. Wanne obok kopalni „Pluto.“

Apteka
 w Sodingen
 została otwarta.
Streng, aptekarz.

Dziewczę polskie
 14 do 16 lat liczące, któreby miały chęć w składzie kolonialnym i roboty domowej się wyuczyć, znajdzie miejsce u
Marcina Kasperskiego
 w Schonnebeck p. Stoppenberg.

30 robotników
 „Lothringen“ w Gehrte. Zgłosić się trzeba u szachmistrza **Szafrańskiego** na kopalni „Lothringen.“
Ignacy Zabłocki,
 przedsiębiorca.

Górnicy
 hajerzy i szleperzy
 znajdują pracę. Zgłosić należy się u dozorcę
Finke w Hamme,
 Oberdickerheide 172.

Kto go
 jeszcze nie zna,
 * * * **wybornego** * * *
czernidła na
bóty „Badenia“
 zadac: „Badenia-Wichse“
 fabrykantów
Föll & Schmalz
 w Bruchsal

Stęple
 wszelkiego rodzaju
 dla towarzystw
 i osób prywatnych,
 poprawnie po polsku wykonane
 poleca i dostarcza
 w najkrótszym czasie
 Księgarnia „Wiarusa Polskiego“
 w Bochum.
Obrazy
 ks. Arcyb. Stablewskiego,
 w trwałej oprawie.

Towarzystwo św. Józefa w Osterfeld.
 Pielgrzymka do Kewelaer odbędzie się 8 lipca. Wszyscy Rodacy i Rodaczki, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, winni się stawić w niedzielę 8 lipca w kościele na Mszę św. o godz. wpół do 8, gdzie im będzie udzielone błogosławieństwo, a potem wymarsz na dworzec. Upraszają się, ażeby Rodacy licznie się zgromadzili. Karty kolejowe można nabywać już w czwartek, piątek i sobotę na dworcu w Osterfeld. Zarząd.

Koło śpiewu „Fiolek“ w Bladenhorst.
 Próba śpiewu odbędzie się w niedzielę 8 lipca o godzinie 1 po poł. a zebranie o godz. 4 po poł. Upraszają się członków o liczne stawienie się, gdyż będą role do teatru rozdawane. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Witten.
 Donosimy członkom i Rodakom w Witten, iż nasze towarzystwo obchodzi **trzecią rocznicę** swego założenia w niedzielę 15 b. m. po poł. na sali p. Tebart naprzeciw kościoła katolickiego. Początek o godz. 5 po polskim nabożeństwie. O godz. 2 po poł. przyjmowanie towarzystw na dworcu Witten-West, przez członków naszego towarzystwa. O godz. 4 nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Towarzystwa postępować będą przy swoich chorągwiach a trzeba też oznaki swego towarzystwa zabrać. Po nabożeństwie rozpocznie się koncert polski, wykonany przez p. Stachowiaka z Günnigfeld. Wieczorem o godz. 7 zostanie odegrany teatr p. t. „Kachna“. Po teatrze ciąg dalszy zabawy. Wstęp dla naszych członków i zaproszonych towarzystw 30 f., nieczłonkowie płać 1 mr., niewiasty mają wstęp wolny. O jak najliczniejszy udział członków i innych Rodaków oraz niewiast uprasza jak najserdeczniej Zarząd.

Tow. św. Franciszka Ser. w Hofstede-Riemke
 Dnia 29 lipca obchodzi towarzystwo nasze **10 rocznicę** swego istnienia na sali p. Natropa w Hofstede. Towarzystwa, które zaproszenia odebrały i te, które dla braku adresów ich nie odebrały mile zapraszamy z chorągwiami. Program uroczystości: 1) Od godz. 1 do 3 przyjmowanie towarzystw na sali p. Vorhoff w Riemke obok kościoła katolickiego. 2) O godz. poł 4 nabożeństwo polskie w kościele. 3) Po nabożeństwie pochód z muzyką p. Święteckiego z Herne przez ulice naszej gminy. 4) Po pochodzie dalsza zabawa, gdzie będą śpiewy, deklamacje i t. d. 5) O godz. 6 mowa powitalna przewodniczącego. 6) O godz. 8 wzruszający teatr napisany przez p. Chociszewskiego w Gnieźnie. Taniec zakończy zabawę. Wstępne dla członków 30 fen., nieczłonków 50 fen., przy kasie 75 fen., do tańca 1 mr. O liczny udział towarzystw i gości serdecznie prosimy, a my nawzajem będziemy się starali odwzajemnić. Nadmieniamy także, iż tak pięknej uroczystości jak w tym roku jeszcze nie było u nas, więc każdy się będzie mógł cieszyć pomiędzy swymi rodakami. W imieniu towarzystwa Jan Korpus, przewodniczący.

Towarzystwo św. Antoniego w Ueckendorf.
 W niedzielę 8 lipca po południu o godz. 4 mamy posiedzenie nie kwartalne, na które powinien każdy członek się stawić. Posiedzenie zarządu i rewizorów kasy będzie w południe o godz. 12 w lokalu p. Serres. J. Grabowski, prezes.

Towarzystwo św. Barbary w Dellwig.
 W niedzielę 8 lipca o godz. 5 po południu **walne zebranie**, na które się winni wszyscy członkowie stawić, ponieważ przyjdą rozmaite sprawy pod obrady, oraz półroczne sprawozdanie zostanie przeczytane. Zarząd i rewizorowie kasy winni się godzinę przedzej stawić. O jak najliczniejszy udział członków i gości prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Sokół“ w Ueckendorf.
 W niedzielę 8 bm. o godzinie 1 po południu odbędzie się półroczne zebranie, na którym sprawozdanie z kasy przeczytane zostanie. Ponieważ inne sprawy a mianowicie sprawa śpiewu przyjdzie pod obrady, przeto liczny udział jest pożądanym. Kochani członkowie, otrząśnijmy się z tej opiekałości, a stawmy się na niedzielę jak jeden mąż. (Rewizorowie kasy o wpół do 1). Zarząd.

Sekretarzowi
 naszego towarzystwa w dniu ślubu składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i jak najlepszego powodzenia w tem nowem życiu. Tego Ci życzą Twoi przyjaciele. W końcu wykrzykują: Niech żyje!
J. Andrzejewski, J. Kaczmarek.
 Bruckhausen, dnia 8 lipca 1900.

Szanownym Rodakom w **Höntrop** i okolicy donoszę niniejszem, iż
 skład win, cygar i papierosów
 od **Ignacego Kwaśniewskiego** przejąłem z dniem 1 lipca na własność i pod firmą
Karol Laurentowski
 dalej prowadzić będę. Mam nadzieję, iż Rodacy tem samem zaufaniem, co mego poprzednika i mnie darzyć i interes mój popierać będą.
Karol Laurentowski,
 Höntrop, w pobliżu kościoła katolickiego i poczty.

Kilka set jest wyłożonych u nas po **RESZTEK** bajecznie niskich cenach. Partya sukien dla dzieci do wyszukania po 50 fen. **Bracia Alsberg Wattenscheid.** Największy i najtańszy dom towarowy.

WIARUS POLSKI.

Nr. 80.

Bochum, sobota, 7 lipca 1900.

Rok 10.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Numer dodatkowy.

Rozmaitości.

Nowy Jork. O pożarze okrętów w przystani północno-niemieckiego Lloyd'a, podają następujące szczegóły:

W przystani północnego Lloyd'a znajdowały się wielkie parowce: „Bremen“, „Kaiser Wilhelm“, „Main“, „Thing Walla“, i „Saale“. Na każdym znajdowało się 150 do 160 osób załogi, a na okręcie „Kaiser Wilhelm“ nadto 175 osób zwiedzających. Kilka minut po 4 zauważyło kilku robotników, że zwoj wełny zaczął się palić. W pobliżu znajdowały się stosy wełny oraz beczek terpentyny i innych palnych towarów. To też pożar w jednej chwili przybrał wielkie rozmiary. Płomień dosięgnął ponad wodą okręty „Saale“, „Main“, „Kaiser Wilhelm“, i „Tking Walla“ i t. d. Załoga usiłowała wypłynąć na wodę, ale powstrzymały okręty liny druciane, które były przywiązane do znajdujących się na wybrzeżu słupów, a tam dojść było niepodobieństwem. Zanim zdołano uwolnić okręty i wypłynąć na wodę, już wszystkie okręty stały w płomieniach. Na parowcu „Kaiser Wilhelm“ zdołano zwiedzających odwieść na ląd, zanim się ogień rozszerzył, ale kiedy następnie statek miał ruszyć na wodę, zabrakło mu pary i trzeba było czekać, aż go wyciągną inne parowce.

Jeszcze gorzej było na innych okrętach, które przez kilka godzin nie mogły się ruszyć z miejsca a parowce ratunkowe w zamieszaniu nie zdołały im podać lin, aby je wyciągnąć na wodę. Kiedy ogień zaczął obejmować wnętrza okrętów, zaczęła załoga rzucać się do wody, z której niektórych wydobyto, ale większa część utonęła. Parowiec „Tking Walla“ uległ zupełnemu zniszczeniu. Inne okręty prawdopodobnie będzie można odbudować. Części statków blakały się w płomieniach po wodzie, straszny przedstawiając widok, dopóki ich nie ugaszono z obawy, że mogłyby zapalić zapasy prochu, znajdujące się na wyspie pobliskiej.

Spłonęła też znaczna liczba śpiżnicy i magazynów. Szkodę obliczają na kilkadziesiąt milionów marek.

Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar nieszczęścia wynosi o koło 1250 osób.

Indye nawiedziła nowa klęska. Nie dość głodu, który w całych Indyach poczynił olbrzymie spustoszenia, teraz przybyła jeszcze cholera. Jak do „Köln. Ztg.“ donoszą, cholera szerzy się w Indyach w okropny sposób, a najbardziej w Simea. Trupy ludzi, nie pogrzebane i wystawione na łup sępów, walają się po po-

lach. Ludzie obozują pod gołym niebem. Chorych nikt nie pielęgnuje z obawy przed zarazą. Z tego samego powodu też nikt trupów nie grzebie.

400-letnia rocznica odkrycia Brazylii. Dnia 3 maja obchodzono w Brazylii wielkimi uroczystościami pamiątkę 400-letnią odkrycia. Dziewiątego marca 1500 r. opuścił brzegi Portugalii sześćdziesięcioletni Cabral z 13 okrętami i załogą 1200 ludzi z zamiarem dostania się do brzegów Indyi. Tym razem wybrano drogę na zachód. Przy boku Cabrala znajdował się doświadczony podróżnik Bartłomiej Diaz. Postanowiono o ile tylko będzie możliwym, jak najdłużej płynąć północną stroną równika. Zbyt wierne trzymanie się tego postanowienia, zaprowadziło flotę Cabrala do wschodniego wybrzeża południowej Ameryki i było przyczyną przypadkowego odkrycia Brazylii. Wieczorem we wtorek Wielkanocy (21 kwietnia 1500 roku) dojrzano na horyzoncie szczyty gór (dzisiejszą górę Wielkiej nocy w stanie Espirito Santo.) Nazajutrz rano dotarto do lądu. Cabral został tam tylko do 2 maja, a sądząc, że odkrył wyspę nową — nazwał ją Santa Cruz. Następnego roku wysłał król Emanuel trzy okręty, które dotarły do Brazylii dziesięć lat później.

Wzmogło to nadzwyczajny ruch kolonizacyjny, z powodu jednak wojny północno-amerykańskiej o niepodległość, zaczęła się wśród ludności budzić chęć usamowolnienia politycznego, tak, że jedynie przez ogłoszenie niezawisłości od Portugalii, zdołał rejent Don Pedro uratować kraj ten dla dynastji Braganckiej. Następca jego Pedro I był cesarzem słabym, zaś Pedra II zdeponizowała rewolucja 15-go listopada 1889 roku. Republika brazylijska, rządzona z początku dyktaturą wojenną generałów Fonseca a później Peixota, przeżyła bardzo ciężkie chwile, niepokojona licznymi rozruchami, ale zwyciężyło zdrowie społeczne, i dnia 1 marca 1894 roku, przystąpiono do wyboru nowego prezydenta, nie było już potrzeby składać władzy w ręce wojskowe.

Pod rządami czwartego z rzędu prezydenta Manoela Feraz de Campos Salles, obranego w roku 1898, poprawiły się finanse kraju i rozwinął się bujnie przemysł i handel.

Dopiero jednak w jakie 10 lat otrzymał nowo odkryty kraj nazwę „Brazylii“ — prawdopodobnie od czerwonych drzew, które tam w znacznej ilości się znajdowały. Odkrywcy nie znaleźli na nowej ziemi ani skarbow nadzwyczajnych, jakie dały Meksyko i Peru, ani licznych rąk robotniczych. Nieliczne niecywilizowane hordy Indian dzierżyły kraj w swym posiadaniu. Dopiero więc w jakie 50 lat po

objęciu w posiadanie rozpoczął się słaby ruch kolonizacyjny. Portugalia popadła następnie pod władztwo Hiszpanii, a to wstrzymało na długi czas kolonizację.

Dzieje Brazylii wypełniają w następnych stuleciach krwawe walki przeciw Francuzom, Hiszpanom, głównie zaś przeciw Holendrom, którzy pod wodzą Maurycego nasawskiego dokonali byli nawet początkowo [szczęśliwego] podboju kraju. Dopiero w roku 1715 zbadano po raz pierwszy lesiste okolice stanu południowego Rio Grande do Sul, w którym od roku 1824 tak bardzo wzmógł się ruch kolonizacyjny.

Wyprawy Napoleona z r. 1807 były powodem przesiedlenia się rządzącej rodziny portugalskiej z Lizbony do Rio Janeiro, stolicy kraju po upadku Bahii.

Wanne.

Pielgrzymka do Kevelaer odjeżdża z dworca Wanne w przyszłą sobotę, tj. dnia 7 lipca o godz. 1 minut 2 po południu. Pielgrzymi, którzy poprzednio chcą spowiadać się, mają sposobność do spowiedzi św. w piątek po południu o godz. 5 i w sobotę do południa. Przybędzie O. Redemptorysta z Bochum. Bilety, które kosztują z powrotem 3,75 mr. nabywać można od środy do soboty u księży kapelanów. Ci, którzy się nie zgłosili, mogą również bilety dostać, powinni jednak wcześniej się zgłosić. Ks. Keiter, kapelan.

Nabożeństwo polskie.

Sposobność do spowiedzi w **Dortmund** w kościele Najśw. Panny Maryi od południa 7 lipca do południa 8 lipca. **8-go lipca po południu o 3 1/2 godz.** (w kościele Najśw. Maryi Panny w Dortmund) **kazanie polskie i nabożeństwo.** — W **Castrop** od południa 14 lipca do południa 16 lipca. O. Alban.

Uwaga. Jeżeli listonosz jakiego numeru gazety nie przyniesie, wtedy trzeba poniższy formularz wypełnić i oddać na tej poczcie, z której się gazetę otrzymuje, a poczta brakujący numer dostarczyć winna.

Zeitungsreklamation.

Nr. (numer brakującej gazety)
der von mir abonnierten Zeitung
„Wiarus Polski“ aus Bochum
habe ich nicht erhalten und bitte um kostenfreie Nachlieferung derselben.

....., d. 1899.
(miejscowość) (data)

.....
(ulica i numer)

.....
(podpis.)

Znaczek ochronny.



Ziarniste
mydło oszczędnościowe
z fabryki
Schmidt & Schmidt
w Remscheid,
parowa fabryka mydła,
Za każdy kawałek, opatrzone znacznikiem
ochronnym, gwarantujemy za dobrą jakość.
Wyskok oszczędnościowego mydła ziarnistego
dobry, skuteczny proszek do prania.

Dzieje Polski

z najnowszych czasów, treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru. Wydanie ozdobione 80 obrazkami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sławnych mężów polskich. Cena za egz. oprawny 2,50 m.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Od dziś sprzedaję wszystkie moje
wyborne rodzaje

kielbasy

przy 5 funtach o 10 fen. taniej.
J. Messing,
Bochum, Friedrichstrasse nr. 35.

Szanownej publiczności w **Bruchu i okolicy** donoszę, iż sprawy mego zawodu wypełniam pod dawnymi warunkami tj. za 10 marek, przyrzekając zawsze troskliwą opiekę.

Ewa Grollmann,
akuszerka w **Bruchu,**
ul. Marienstr. 222 (u p. Mazurka).

Obrazki

w ramach czarnych polerowanych za szkłem, obrazki w ramach miesięcznych, obrazki owalne z perełkowym brzegiem i t. d. po 20 fenigów za sztukę.
Księgarnia „Wiarusa Polskiego“
w Bochum.

Parowa mleczarnia w Coesfeld

(adres: Dampf-Molkerei, Coesfeld i. W.)

poleca swe znane

masło naturalne oraz miękki twaróg

po cenach targowych, za zaliczkę.

Poszukuje się zastępcy.

Obrazy

zupełnie gotowe i oprawne

w różnych wielkościach i w różnych ramach

poleca

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.



Baczność.

Zegarki z wizerunkiem **św. Antoniego Padewskiego**, patrona **górników**, najtaniej i najdokładniej dla każdego górnika. Są to bardzo śliczne i bardzo ciężkie z **najl. werkami** zegarki, srebrne, własnego nakładu, **zastrzeżone, przeto nie wolno podrabiać**. Każdy zegarek jest jak najakuratniej obciążony i uregulowany, 5-letnia piśmienna gwarancja. Szczerze srebrne z złotym brzegiem na 10 kam., rem. lub kluczyk. cyl. po 20, 22, 24 do 30 mr. Zarazem polecam mój bogato zaopatrzony skład w najrozmaitsze **zegarki kieszonkowe, regulatory, ściennie zegarki budziki, łańcuszki, złotą i srebrną biżuterię**. Proszę się przekonać, a zaręczam rzetelną usługę.

Cenniki bogato ilustrowane przesyłam darmo i franko.

W. Cichowicz, zegarmistrz w Ostrowie.
(Ostrowo — Posen).

Jedyny polski fachowy dom zegarmistrzowski wysyłkowy w Ostrowie.

Polski fotograf w Dortmundzie.

Kochani Bracia Redacy!

W dniu 1 marca założony został w **Dortmund, przy ulicy Rheinische Str. 14.**

zakład fotograficzno-malarski.

Szanownej publiczności w Dortmundzie i okolicy zamieszkałej polecamy się do wykonywania fotografii pojedynczych, rodzinnych, fotografii towarzyskich itd. Wykonujemy także wszelkie zdjęcia fotograficzne przy sztucznym oświetleniu podczas uroczystości towarzyskich.

Towarzystwa, które chcą się dać fotografować, niech nam doniosą na karcie wcześniej, a chętnie do odfotografowania się stawimy.

Również wykonujemy powiększenie z fotografii (choćby starych na czarno, oraz roboty malarsko-fotograficzne pod gwarancją najlepszego podobieństwa po jak najtańszych cenach i szybkim wykonaniu. Prosząc o łaskawe poparcie naszego interesu, kreślimy się z wysokim szacunkiem

St. Pierszkalski i sp., Dortmund.

B. SADOWSKI

jedyny polski fachowy zegarmistrz
w **Krotoszynie** (Krotoschin Bezirk Posen)

poleca swoje słynne z dobroci

zegarki.



Zegarki srebrne z złotym brzegiem na 5 kam. remont lub kluczyk. po 7,50, 9, 11, 13, 15 i 16 mk., na 10 kam. po 10, 13, 15, 17 i 18 mk. z **wizerunkiem Matki Boskiej** po 10, 12, 14, 16, 18 i 21 mk., **nikłowe** po 4,50, 6, 7 i 9 mk., **srebrne damskie** po 10, 12, 15, 18 i 22 mk., **złote damskie** od 16 do 100 mk., **złote męskie** od 50 do 300 mk.

Broszki, koleziki, krzyżyki, pierścionki w wielkim wyborze.

Szczerze złote

obraczki ślubne

para po 10,50, 13, 15 i 18 mk.

Za każdy zegarek

kilkuletnia piśmienna gwarancja.

Bliższe szczegóły w cenniku, który darmo i franko wysyłam.

Ażeby uniknąć pomyłki, proszę zwać na firmę i nadmieniam, iż w **Krotoszynie** prócz mnie nie ma żadnych polskich fachowych zegarmistrzów.

Wyborne
polskie
papierosy!

Polacy!

Prawdziwe
Turefory!

palcie papierosy

Ture fort

Carola
Przemysłowe
Kościuszk
Noblesse
Akademickie
Sokoly.

F. Polakiewicza nast.
Wąsowicz & Szymański

Poznań

Warszawa.



Sztuczne zęby razem i pojed. pod największą gwarancją. **Wyrwanie zębów bez bólu**, zatrucie nerwu, plombowanie czyśczenie zębów. Kl. Dören, dentysta, Bochum, Beckstr. 15.

200 sztuk dobrych, wybornych cygar Sumatra, z długą wkładką liściatą białą się palących, o pięknym zapachu, rozsyłam za taną cenę tylko 5,20 mr. ztąd.

500 sztuk 13 mr. franko Przesyłam za zaliczką pocztową. Gwarancja. Przyjmowanie z powrotem.

Wilh. Quincke,
Neuenrade 13 (Westf.)

Olej z kopyt

do maszyn do szycia i kółców (wylocyp.) firmy

H. Möbius & Sohn
w Hanowerze.

●●●●●●●●●●

Szanownym Rodakom w **Bochum i okolicy** donoszę niniejszem, iż przy ulicy **Marienstrasse nr. 31** założyłem

warsztat stolarski,

w którym wykonywam wszelkie roboty w zakresie mego zawodu wchodzące jako to: łóżka, szafy, materace, umywalnie, stoły, stołki itd. po cenach jak najtańszych. Przyrzekając skora i rzetelną usługę, proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

L. PANICKI,

Bochum, przy ul. Marienstr. 31.

●●●●●●●●●●

Dom mieszkalny

z tylnym zabudowaniem i ogrodem w Bruchu, korzystnie dla górnika położony, jest pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Wpłaty potrzeba 5 do 6 tysięcy marek. — Bliższych wiadomości udzieli **Józef Jęsień** w Bruchu przy ul. Neustr. 325/6.

Prawdziwa

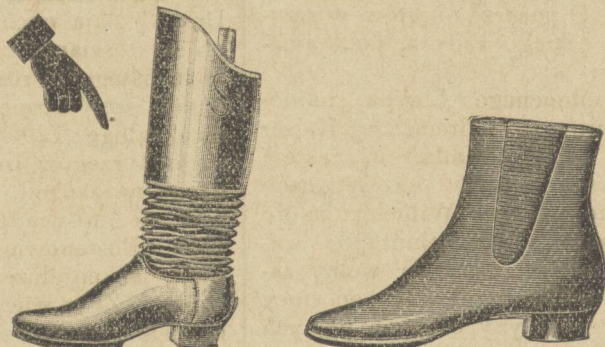
kowieńska tabaka

do zażywania

po każdej cenie. Dobre a tanie
cygara i papierosy.

Wilh. Mandt,

Bochum, Maltheserstrasse 4.



Schreiber & Sp.

następcy

Róg ulic Bahnhofstr.
i Grabenstr. 79.

HERNE

Róg ulic Bahnhofstr.
i Grabenstr. 79.

Najlepsze * * Najtańsze

Najrzetelniejsze

— źródło zakupna —

OBUWIA.

Dla czego???

Dajemy gwarancję za dobre noszenie się naszego obuwia i w danym razie dajemy zupełne wynagrodzenie

1. każdej parze obuwia nowe dając podeszwy,
2. każdą parę obuwia darmo naprawiając, albo
3. za każdą parę obuwia dając nową parę obuwia.

Każdy zostanie przeto bezwarunkowo rzetelnie obsłużony, gdyż sprzedajemy po najtańszych, ściśle stałych cenach.

Specyalność:

Wielki skład

polskiego obuwia

z wysokimi obcasami (napiętkami) i podwójną podeszwą.

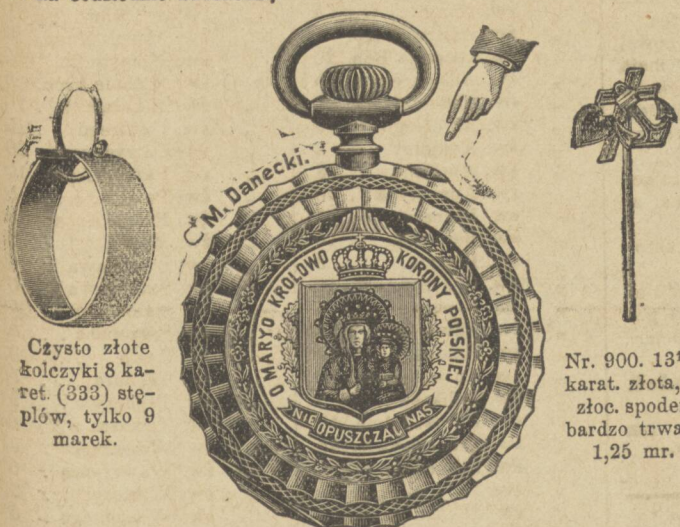
Reparacye

prędko, dobrze i tanio wykonywane bywają.



By osiągnąć obrót wielki sprzedają taniej niż niejedne fabryki.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciążone i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancję. Obawy niema żadnej, bo to co by się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Czysto złote
koleczyki 8 ka-
ref. (333) stę-
plów, tylko 9
marek.

Nr. 900. 13 1/4
karat. złota, z
złoc. spodem
bardzo trwała
1,25 mr.

Zegarek nikłowy, kluczykowy cyl. na 6 kamieni **5,50 mr.**
Zegarek posrebrzany cyl. na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. **6,10 mr.**
Zegarek ten sam z najlepszym werkiem **7,75 mr.**
Czysto srebrny zegarek cyl. kluczykowy na 6 kam. z 2 złoc. brzegami z dobrym werkiem **9,00 mr.**
Ten sam zegarek z prima werkiem **10,00 mr.**
Czysto srebrny zegarek cylindrowy remont. na 6 kamieni z złotym brzegiem z dobrym werkiem **10,25 mr.**
Ten sam z najlepszym prima werkiem **12,00 mr.**
Z Matką Boską najpiękniejsze, czysto srebrne zegarki z 2 złoc. brzegami i z najlepszymi 1a prima wermami na 10 kamieni po 10, 12, 14, 18, 19, 22, 25 marek. **Najwspanialszy z Matką Boską zegarek** złoczone litery, i najodborniejszymi złoc. brzegami, ciężki w srebrze i z najlepszym na 10 kamieni prima prima werkiem tylko **28 m.** Zegarka tego z pewnością nikt jeszcze nie widział. Bogate cenniki blisko 500 ilustracji na zegarki, łańcuszki, biżuterie, także skrzypce, flety, klarnety i harmoniki wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka,
(Görchen Bez. Posen).

Juliusza Offszanki następcą
H. Püttmann

Bochum,
10 Buddenbergstrasse, 10
poleca się do wykonywania

czapek towarzyskich

czapek do chorągwi, odznaków, medalów.
szarf, wstążek itd. pod gwarancją najlepszej
i najtańszej usługi.



L. Brand, zegarmistrz,
Oberhausen, Marktstr. 19.

Największy skład zegarków kieszonkowych

metalowych od 6 mr. począwszy, srebrnych od 11
mr. począwszy, przy długoletniej pisemnej gwarancji.

Przybywającym z najbliższej okolicy zwraca się
koszta podróży.

Towarzystwom

polecamy:
dla sekretarza, bibliotekarza,
kasyera, książki do zapi-
sywania członków itd. itd.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Nowe książki.

W dzień Zaduszny. Cena 50
fen., z przes. 60 fen.

Wesoły czarodziej. Zbiór we-
sół sztuk czarodziejskich. Cena
40 fen., z przes. 45 fen.

Wykład pozdrowienia Aniel-
skiego. Przewodnik życia dla ro-
dzin chrześcijańskich. Cena 50 f.,
z przes. 60 fen.

Prawdziwe wyobrażenie Przen-
oblicza Pana naszego Jezusa
Chrystusa, jak przechowane i z naj-
głębszą czcią oczczone bywa w Ba-
zylice św. Piotra w Watykanie.
Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Obrazy przedstawiające człowie-
grzesznego, usprawiedliwionego i
uświęconego. Cena 1,20 mr.,
z przes. 1,40 mr.

Godzinki ku czci Najśw. Sa-
kramentu i koronka, litania, mo-
dlitwy i pieśni do Pocieszenia
Najśw. Panny Maryi. Cena 25 f.,
z przes. 30 fen.

Wesołe chwile. Gry i zabawy
towarzyskie w domu i poza do-
mem, oraz miłe a pouczające za-
trudnienia. Cena 1,80 m., z prze-
syłką 2 mr.

Gry i zabawy w kółku rodzin-
nem. Cena 1,20 mr., z przesyłką
1,30 mr.

Gry i zabawy na wolnym po-
wietrzu. Cena 80 fen., z przes.
90 fen.

Gry towarzyskie. Cena 20 fen.,
z przes. 25 fen.

Gry umysłowe. Cena 25 fen.,
z przes. 30 fen.

Miłe zatrudnienia w wolnych
chwilach. Cena 50 fen., z przes.
60 fen.

Zgadnij! Zagadki, szarady, re-
busy i obrazki cieniowe. Cena 30
fen., z przes. 35 fen.

Bawmy się! Gry na wolnym
powietrzu. Cena 50 f., z przes. 60 f.

Skarbyczy strzech polskich.
Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Powieści Klemensa Junoszy.
Cena 2 mr., z przes. 2,20 mr.

Powieści Adolfa Dygasińskiego.
Serya I i II. Egzemplarz bro-
szurowany każdej seryi 2 mr.,
z przes. 2,20 mr.

Żłóbek. — Uczciwość nagro-
dzona. Dwie powiastki. Cena 35
fen., z przes. 40 fen.

Beldonek. Cena 50 f., z przes.
60 fen.

Królowa Jadwiga. Władysław
Jagiełło. Władysław Warneń-
czyk. Cena 35 fen., z przes. 40 f.

Pamiętniki Seweryna Gąse-
ckiego, powstańca z r. 1863. Cena
60 fen., z przes. 70 fen.

Do nabycia:
w księgarni „Wiarus Polskiego“,
w Bochum.

Wielki obrót

w dwóch składach i przy pomocy
kilku podróżujących, dla tego najtań-
sze ceny

zegarków

— i —
towarów złotniczych
u T. Leufgen.

Zastępca:

B. Steindl, zegarmistrz
w Bochum, ul. Metzstr. 15, I.

Najbliższy przystanek kolei elektry-
cznej przy głównej bramie fabryki
„Bochumer Verein.“

Świadcstwa:

1) Za dostawiony mi zegarek dziękuję niniejszem i wyrażam
moje najzupełniejsze zadowolenie. **Wilh. Falkenberg,**
Brackel p. Dortmund.

2) Z zegarka, sprowadzonego od p. Steindl jestem bardzo zado-
wolony. Cena tania, a zegarek chodzi dobrze. **H. Gellert z Brackel.**

Baczność, Rodacy w Westfalii i Nadrenii!

Kto pali, niech pali

~ CYGARO POZNAŃSKIE ~

z fabryki polskiej, np. cygaro „Wanda“, „Koścuszko“, „Marta“, „Ma-
rynka“ i wszelkie inne gatunki, z napisem polskim, cygara dobre a tanie!

Mają je dotychczas na składzie pp.:
w Wanne: Ignacy Jankowski, Apothekerstr. 6, Franciszek Mielcarek,
Hofstr. (Koścuszko), Walenty Banach, Bahnhofstr. 92, Piotr Spy-
chała, Karlstr. 2a, Franciszek Brzechwa, Wilhelmstr. 7, Paweł Kru-
czyński, Karlstr. 7b, Jan Demski, Feldstr. 1b, Antoni Musielak, Apo-
thekerstr. 5;

w Herne: Piotr Kuik, Neustr. 83, Michał Jankowiak, Mittelstr. 8,
Wilhelm Bercke, gościnny, Neustrasse;

w Herten: Wojciech Agaciak, oberzysta, Jan Urbański, Ewaldstrasse;
w Stockenbusch: Jan Olejniczak;

w Röhlinghausen: Jan Pabich, Moltkestr. 14;

w Baukau: Wawrzyn Wojciechowski, Kranger Str. 22,

w Rauxel: Fryderyk Neufeld, Kaiser Wilhelmstr. 1b;

w Bismark: Franciszek Tata, Robergstr. 3b;

w Hiltterheide-Bruch: Józef Wierzbński;

w Disteln pod Herten: Jan Stachowiak.

Jeżeli który z kupców polskich by sobie życzył zaprowadzić w
swoim interesie **cygaro poznańskie**, niech na karcie swój dokładny
adres przysłać do mnie, a przybędę do niego z próbami, a jestem pewny,
że skoro je raz zaprowadzi, to nie pożałuje tego, bo towar jest dobry i tani.

Polecając się Rodakom jako zastępcą polskiej fabryki cygar w
Poznaniu na Westfalię i Nadrenię, kreślę się
z szacunkiem
Władysław Grzeszewski, Wanne, Apothekerstr. 7.

Zbiór pieśni nabożnych

to użytku kościelnego i domowego, wielką księgę, mocno
uprawną, zawierającą przeszło 1100 pieśni, kilkadziesiąt
nieszporów na ważne uroczystości polecamy po-
ceni z przes. franko 3 mr. 50 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Baczność!!!

Proszę czytać!

Kto teraz dobre obuwie potrzebuje, niechże sobie zobaczy wielki
mój skład, w którym obecnie **nie mam obuwia roboty fabrycznej**,
lecz jedynie **ręcznej**, wykonywanego z najlepszej skóry.

Buty z gumami, dla mężczyzn, od
4 m. począwszy.

Buty do sznurowania dla mężczyzn,
od 3,75 m. począwszy.

Półbuty dla mężczyzn, od 3,80 m.
począwszy.

Trzewiki dla mężczyzn z płótna
żaglowego, od 3,25 m.
począwszy.

Pantofle pluszowe dla mężczyzn,
od 2,25 m. począwszy.

Trzewiki dla niewiast ze sprzącz-
kami od 2,75 m. pocz.

Buty dla niewiast z guzikami, od
4,50 m. począwszy.

Trzewiki dla dzieci od 1 do 3 lat,
od 70 fen. począwszy.

Trzewiki dla dzieci od 3 do 6 lat,
od 85 fen. począwszy.

Trzewiki dla niewiast z płótna ża-
glowego, od 2,65 m. po-
cząwszy.

Mam jeszcze na składzie **wielką partję**, bo około 500 sztuk

*** ubrań dla mężczyzn ***

czarnych, brunatnych i zielonych, które sprzedaję po każdej możliwej cenie.

Odbiorcom z obwodu 10 mil zwracam koszta podróży koleją.

S. Kleczewski,
Herne

Ul. Bahnhofstrasse nr. 68.

S. Kleczewski,
Kastrop

Ul. Münsterstrasse nr. 1,
naprzeciw restauracji Punge'go.

Książki historyczne i inne.

Królowie polscy w obrazach i pieśniach. Dzieło to zawiera 50 pięknych rycin, wykonanych podług rysunków Walerego Eliasza przedstawiających królów polskich. Nadto jest przy każdej rycinie piękny wiersz Seweryny Duchnickiej, opisujący czyny każdego króla. Cena za ozdobnie oprawny egzemplarz 15 marek, z przesyłką 15.50 mr.

Księga Sybillińska o przyszłości. Zbiór proroctw, przepowiedni, i jasnowidzeń o różnych narodach, a szczególnie o Kościele katolickim, o Polsce i Słowiańszczyźnie. Z dodatkiem: Wernyhora przepowiada przyszłość. Egzemplarz oprawny 3 mr., z przes. 3.30 mr.

Skarbczyk polski. Krótka popularna historia polska, ozdobiona pięknymi portretami królów i licznymi obrazkami. Śpiewy historyczne napisała M. Ilnicka, wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita. Cena za egz. oprawny 2 mr., z przes. 2.20 mr.

Malowniczy opis Polski, zawierający oprócz zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą część ilustracyjną, a mianowicie: Widoki ojczy-
stych gór, dolin i malowniczych miejscowości. Świątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencje królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachę i wojsko polskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zamki w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski. Cena 3.50 mr. z przes. 3.80 mr.

Zarys dziejów Polski poroźbiorewej z dodaniem najważniejszych wiadomości z historii i literatury polskiej, z obrazkami i mapą Polski. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Wojsko polskie z 1831 r., wydanie drugie. Cena 2 mr. z przes. 2.10 mr. Książka ta zawiera 8 dużych drzeworytów, które przedstawiają kilkadziesiąt postaci wojskowych różnej broni, prócz tego jest opis działań wojennych i krótka historia wojska polskiego.

Historia Polska w pięknych przykładach przedstawiona. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju, jakimi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Cena z opr. 1.10 mr., z przes. 1.20 mr. Książka ta czyta się jak najpiękniejsza powieść a przytem podaje wiele nauki.

Złota książeczka dla dzieci i starszych, zawierająca piękne przykłady o czwartym przykazaniu Bożem, zebrane z dziejów starożytnych, z historii biblijnej i polskiej. Cena z oprawą 1.25 mr., z przes. 1.35 mr.

Wesoły Deklamator. Zbiór wierszy humorystycznych, fraszek, monologów, komedylek, anegdotek i przysłów polskich. Ułożył Zagłoba. Cena z oprawą 1 mr. 30 fen., z przes. 1 mr. 50 fen.

Piaś i Kościuszko. Ciekawe opowiadanie z dziejów ojczyści. Z rycinami. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Z niewoli tatarskiej. Opowieść bardzo piękna z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku. Cena z oprawą 2.40 mr., z przes. 2.60 mr.

Adama Mickiewicza życie i dzieła. Z 6 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O kotlarczyku ze Lwowa wojału za czasów Stefana Batorego. Cena 75 fen., z przes. 85 f.

Powieści i opowiadania. Treść: Z ziemi łez i pracy; O bogaczu Goduli; Kowal Paszek; Wiliś na oceanem; Kłusownik; List do nieba. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

O obowiązku rodziców wychowania swych dzieci po chrześcijańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy deklamator. Cena 1.50 mr., z przes. 1.70 mr.

Dzielny ułan z wojska polskiego w Hiszpanii. Cena 1.00 mr., z przesyłką 1.10 mr.

O trzech Kaszubach. Powieść z krzyżackich bojów, z obrazkami. Cena 1.20 mr., z przes. 1.40 mr.

Na Jasnej Górze. Powieść z XVII wieku. Cena 1.20 mr., z przes. 1.30 mr.

Agata. Obrazek z życia ludu wiejskiego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

W tygrysiach szponach. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Ofiara z krwi polskiej w obronie chrześcijaństwa. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Ofiara Żmudzina. Obrazek historyczny z czasów powstania 1831 roku. Cena 60 fen., z przes. 70 f.

Józef, młody leniec tatarski. Powieść z czasu napadów tatarskich w XVII wieku na Podole. Cena 80 fen., z przes. 85 fen.

Zyd. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Michałko. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Kroś. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Powieści i podania ludowe. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Bez Pana. Powieść historyczna z XI wieku. Cena 1.80 mr., z przes. 2.00 mr.

Opiekun młodzieży. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Opowieść z hrwawych dziejów. Cena 40 fen., z przesyłką 50 fen.

Walka stuletnia narodu polskiego o niepodległość. Z 58 obrazkami. Cena 1.50 mrk., z przesyłką 1.70 mrk.

Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfederackich. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Ofiara nihilistów. Powieść humorystyczna. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów buntów hajdamackich. Cena 1 mr., z przes. 1.10 mr.

Bojomir, czyli zaprowadzenie chrześcijaństwa na Łatycach. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Dziwne przygody chłopca Urbana Długosza. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki różnej treści.

Proroctwo starego pustelnika. Cena 35 fen., z przes. 40 fen.

Rozważ to dobrze! Myśli zbawienne dla dobrych i złych. Cena 45 fen., z przesyłką 50 fen.

Grzesznik popawiony. Opowiadanie prawdziwe. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, dla spowiadających i spowiadających się. Cena 35 fen., z przes. 40 fen., z oprawą 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy brewiarzyk tereyarski podług nowej konstytucji Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1.50 m., z przes. 1.70 m.

Z niwy śląskiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacji. Cena za egz. w ślicznej oprawie 1.50 m., z przes. 1.70 m.

Wierna Róża, czyli zwycięstwo wiary katolickiej. Cena z oprawą 80 fen., z przes. 90 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egzemplarz oprawny 1.00 mr., z przesyłką 1.10 mr.

Prawo o zabezpieczeniu na przypadek kalectwa. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Powieści i opowiadania.

Pięć powieści ciekawej treści. Cena 25 fen., z przes. 35 fen.

Żywy naszyjnik, powieść rzymska z czasów prześladowania chrześcijan z III-go wieku. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Fernando, powieść dla młodzieży i dorosłych. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Książę Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego. Cena 2 mr., z przes. 2.20 mr.

O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi. Cena 1.00 mr., z przes. 1.10 mr.

Leniwy Waworzynek. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Na rozdwoju. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Wierny Tymko i dzielna dziewczyna. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Rozbitki. Przygody rodziny angielskiej. Cena 60 f., z przes. 65 fen.

Rysy z życia śp. ks. Karola Antoniewicza. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Opowiadania dziadunia o sławnych mężach i dziejach dawnej Polski. Cena 1.00 mr., z przes. 1.10 mr.

Tomek Setnik. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Polski Sowizdrzał. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Wianek obrazków powieściowych. Cena 1.20 mr., z przes. 1.40 mr.

Sierota. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Ojciec Mateusz. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Życiorys mojego dziadka. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Życie i zasługi Karola Marcinkowskiego. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Z kujawskiej ziemi. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Powiatki z życia ludu wiejskiego. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Wizanka wspomnień, obrazków i opisów z czasów i z życia Kościuski. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Dla ludu i młodzieży, opowiedział ks. pleban z pod Sremu. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Zwycięstwo serca. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Powiatka o Wietrze. Cena 60 fen., z przes. 65 fen.

Wspomnienia wygnańca Litwina, (1806 — 1834). Cena 1.00 mr., z przes. 1.10 mr.

Arcydzieło organisty. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Sieroty. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 mr., z przesyłką 1.10 mr.

Na łono Matki. Powieść na tle amerykańskiego życia. Napisał ks. A. Tłoczyński. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach i zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Dzieci nędzy. Obrazek z życia poznańskiego. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 mr., z przes. 1.10 mr.

Zbójcy. Zbiór ciekawych opowiadań. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Adam Smigielski, starosta gnieźnieński. Cena 60 f., z przes. 65 fen.

Historia o Mateuszu Drągali. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Śmieszek. Wybór anegdot, wesołych opowiadań i żartów. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Pięć powieści dla ludu. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Znajdek, jego przygody wojackie i inne. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Dawne czasy. Opowiadania i powieści na tle dziejów Polski. Część I. Cena 1 mr., z przes. 1.10 mr.

Dawne czasy. Część II. Cena 1 m., z przes. 1.10 mr.

Najdroższy skarb. Cena 60 f., z przes. 65 fen.

Józefat. Napisał ks. Szmid. Cena 75 fen., z przes. 80 fen.

Myto złotego cielca. Cena 1 mr., z przes. 1.10 mr.

Legenda. Opowiadania treści pouczającej. Cena 1 mr., z przes. 1.20 mr.

Baranek. Napisał ks. Szmid. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Powieści na tle życia mieszczańskiego: Ukarana

duma pani Maciejowej; Szwadliwa niewiasta; dach kapiecy; Nigdy zapóźno by się poprawić. Cena 1 mr., z przes. 1.10 mr.

Maurycy August Benkowski, jego żywot, oraz przygody z czasu pobytu na Kamczatce. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Skrzydlaty Wojak. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 f., z przes. 45 f.

Żywoty Świętych.

fen	fen
Żywot pierwszych rodziców naszych Adama i Ewy 10	Żywot św. Kazimierza 3
Żywot św. Agaty 5	„ św. Ludwika 5
„ św. Agnieszki 5	„ św. Lucy 5
„ św. Aleksandra 5	„ św. Macieja Ap. 5
„ św. Aleksego 5	„ św. Małgorzaty 5
„ św. Anny 5	„ św. Marcina b. 10
„ św. Andrzeja Ap. 5	„ św. Marty 5
„ bł. Andrzeja Bob. 20	„ Najśw. Maryi P. 10
„ św. Anastazego p. 5	„ św. Maryi Magd. 10
„ św. Anastazyi Rz. 3	„ św. Melanii Arch. 5
„ św. Antoniego z P. 10	„ O św. Michale Arch. 5
„ św. Antoniny 3	„ św. Mikołaja b. 10
„ św. Apolonii 3	„ św. Onufrego 10
„ św. Augustyna 10	„ św. Patrycjusza 20
„ św. Barbary 10	„ św. Pawła Apos. 10
„ św. Bernarda 10	„ św. Pelagii 5
„ św. Błażeja 3	„ św. Piotra Apost. 10
„ św. Cecylii 10	„ św. Rozalii 5
„ św. Doroty 10	„ św. Stanisława b. 10
„ św. Edwarda 5	„ św. Stanisława K. 10
„ św. Elżbiety 10	„ św. Stanisława K. 20
„ św. Eustachiusza 10	„ św. Szczepana 5
„ św. Feliksa 5	„ św. Tekli 3
„ św. Filipa i Jakób. 10	„ św. Teodora 5
„ św. Franciszka X. 25	„ św. Teodory 3
„ św. Franciszka z P. 5	„ św. Tomasza z A. 5
„ św. Jadwigi kr. p. 10	„ św. Walentego 3
„ św. Jakóba Apos. 5	„ św. Wawrzyńca 5
„ św. Jana Chrzc. 5	„ św. Wiktorii 3
„ św. Jana Ewang. 5	„ św. Wincentego 5
„ św. Ignacego 5	„ św. Wita 50
„ św. Józefa 10	„ św. Wojciecha 10
„ św. Juliana b. 5	„ św. Zofii 5
„ w. Juliany 5	„ św. Zuzanny 5
„ św. Katarzyną z S. 10	„ św. Andrzeja B. 20
„ św. Leona papież. 5	„ bł. Gaudencjusza 10
	„ św. młodzieńców 50
	„ niektórych Sw. 30

Na porto dołącza się do żywotów, które mniej niż 30 fen. kosztują po 3 fen., do tych co więcej kosztują po 5 f. Należytość najlepiej przysłać razem z zamówieniem pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Własne nakłady księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Żywot błog. Andrzeja Boboli, kapłana Tow. Jezusowego wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zamęczonego 1657 r. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Krótką historią obrazku Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej w Hardenbergu (Neviges), z dodaniem pieśni do Najśw. Panny Maryi. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Sposób odmawiania Różańca św. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Żywot błog. Gaudencjusza czyli Radzina, arcybiskupa gnieźnieńskiego, oraz orśw. Augustyna. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Przytułek Świętego. Legenda o św. Janie z Dukli. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Ojcowskie błogosławieństwo zbogacenia. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

O wyspie wiecznego żywota. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

O Kazimierzu Korsaku mężu świątobliwym, który dobrowolnie z bogatego pana został parobkiem. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Tygrysy nie ludzie. Obrazek z męczeńskich dziejów ludu polskiego przez Stanisława Miłkowskiego. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Zuch kobieta. Opowiadanie prawdziwe. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Okrutny ojczym i cnotliwa pasierbica. Podanie ludu polskiego. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Rycerz Światowid czyli jak za posuszeństwem dla ojca głuport został mądrym a nawet zasiadł na tronie królewskim. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Królewicz Lel czyli pogromca smoków. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Z tureckiej niewoli. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

Książeczka dla pielgrzymów. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Zbiór deklamacji. Cena 1.80 mr., z przes. 2.00 marki.

Gwiazda polskiego Śląska. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

O gazetach. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

O oświacie. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki wysyłamy za nadesłaniem należytości równocześnie z zamówieniem, lub za zaliczką pocztową. Mniejsze sumy przyjmujemy także w znaczkach pocztowych. Wysyłkę zamówionych książek uskuteczniamy natychmiast.

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne prosimy przysłać pod adresem „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki zamawiać prosimy

pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.